

Zdzisława Kawka

Zawód nauczycielski jako droga do awansu społecznego

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 34/1, 89-102

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAWA KAWKA

ZAWÓD NAUCZYCIELSKI JAKO DROGA AWANSU SPOŁECZNEGO

UWAGI WSTĘPNE

Badania nad pochodzeniem społecznym nauczycieli wykazują, że jest to obok księży najbardziej „chłopska” kategoria zawodowa w ramach inteligencji¹. Zawód nauczycielski pozostaje ciągle tradycyjną drogą przemieszczania się jednostek z klasy chłopskiej do warstwy inteligencji. Skąd bierze się duża atrakcyjność tego zawodu jako kanału ruchliwości społecznej? Pozycja nauczyciela w kulturze europejskiej, jak wykazuje m.in. E. Lewandowski nigdy nie była wysoka². Z jednej strony wiązało się to z niedocenianiem roli kształcenia i wychowania dla społeczeństwa (grupy), jego funkcjonowania i rozwoju, z drugiej będącą tego stanu rzeczą konsekwencją – niskim wynagrodzeniem i złą sytuacją materialną nauczycieli. I dziś także zdobycia zawodu nauczycielskiego nie uważa się za duże osiągnięcie życiowe, choć w polskiej hierarchii prestiżu zawodów nauczyciel zajmował zawsze i zajmuje dość wysokie miejsce. Polska drabina uznania społecznego wykazuje jednak znaczną specyfikę, przejawiającą się m.in. w wiązaniu prestiżu społecznego w większym stopniu z „nakładami” ponoszonymi przez jednostkę zajmującą daną pozycję niż z nagrodami jakie dana pozycja społeczna przynosi³. Stąd prawdopodobnie wynika wysokie miejsce nauczyciela w hierarchii prestiżu społecznego.

Powody, dla których osoby pochodzenia chłopskiego zdobywają kwalifikacje i podejmują chętnie pracę w zawodzie nauczycielskim są z pewnością wielorakie. Chcę zwrócić uwagę na co najmniej trzy z nich. Po pierwsze, zawód nauczyciela jest ciągle – mimo dość już rozległego pola kontaktów społecznych wsi – „najbliższym” zawodem umysłowym, z którym styka się wieś. Po wtóre, brak do niedawna sztywno określonych wymogów co do poziomu wykształcenia nauczyciela czynił tę pozycję łatwiejszą do zdobycia niż np. pozycję lekarza czy inżyniera. I wreszcie – po trzecie – organizacja systemu oświaty stwarzała

¹ Wśród alumnów seminariów duchownych w 1965 r. ok. 60% stanowili synowie chłopscy.

² Por. E. Lewandowski, *O roli i pozycji społecznej nauczyciela*, w tym samym tomie „Przełądu Socjologicznego”, s. 75.

³ Por. m.in. A. Sarapata, *Z badań nad hierarchią prestiżu zajęć w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, 1975, nr 1.

instytucjonalne kanały awansu społecznego dla wsi jakimi były seminaria nauczycielskie⁴. Obecnie rolę tę spełnia w dużym stopniu zaoczny system kształcenia, który wykorzystywany jest głównie przez osoby ze środowisk robotniczych i chłopskich⁵.

Międzypokoleniowy awans społeczny, który dokonuje się poprzez zdobycie przez osoby pochodzące z klasy chłopskiej oraz robotniczej zawodu nauczyciela ma kilka wymiarów. Przede wszystkim jest to zmiana pozycji społecznej jednostki w porównaniu z pozycją ojca. Zmianę tę traktuje się jako awans przy założeniu dychotomicznego modelu struktury społecznej z podziałem na kategorię pracowników fizycznych i umysłowych. Zmianie pozycji społecznej w tym przypadku towarzyszy z reguły awans w zakresie wykształcenia, alokacja bowiem jednostki do roli zawodowej nauczyciela wymaga określonego poziomu formalnych kwalifikacji szkolnych, wyższych niż uzyskali ojcowie chłopi i robotnicy. Warto zwrócić uwagę, że w odniesieniu do osób pochodzenia inteligenckiego, które wykonują zawód nauczyciela, nawet podwyższenie poziomu wykształcenia w stosunku do wykształcenia ojca nie musi oznaczać awansu społecznego, gdyż obecnie te same poziomy wykształcenia odpowiadają niższym niż dawniej pozycjom zawodowym⁶. Tak np. ojciec mający średnie wykształcenie może być dyrektorem, syn zaś mający wyższe wykształcenie nauczycielem. Rozstrzygnięcie o awansie społecznym w tym przypadku wymaga posługiwania się bardziej szczegółowym ujęciem struktury społecznej. Zdobycie wyższej niż ojciec pozycji społeczno-zawodowej jest podstawowym, obiektywnym kryterium awansu społecznego. Awans ten może być jednak rozpatrywany szerzej np. poprzez włączenie do analizy takich elementów, jak: zawód i wykształcenie współmałżonka, charakter kontaktów towarzyskich, wzorów konsumpcji kulturalnej czy samooceny własnej pozycji społecznej. Ten typ analizy pozwala bowiem stwierdzić czy awans społeczny polegający na zmianie przynależności grupowej w porównaniu z rodzicami jest wzmacniany np. przez małżeństwo czy kontakty towarzyskie. Pozwala także określić w jakim stopniu ujawnia się egalitaryzująca funkcja wykształcenia, a w jakim przenosi się do zawodu i życia wzory, wartości i oceny własnej grupy pochodzenia. W przypadku nauczycieli problem kontynuowania bądź nie kondycji kulturalnej środowiska rodzinnego

⁴ M. Kozakiewicz podaje, że w końcu XIX w. seminarium nauczycielskie nazywano „akademią chłopską”.

⁵ Por. m.in. Z. K a w k a, *Studia zaoczne a awans społeczno-zawodowy. Na przykładzie słuchaczy Zaocznego Studium Filologii Polskiej UŁ*, (praca w druku), a także wyniki badań zespołu doc. dr. J. Woskowskiego nad nauczycielami woj. sieradzkiego, z których wynika iż 66,2%, objętych badaniami nauczycieli (liczebność populacji N = 505) uczestniczyła w zaocznym trybie kształcenia – bądź na poziomie SN bądź studiów wyższych. Dane zawarte w *Raporcie z badań*, maszynopis w Instytucie Socjologii UŁ.

⁶ Por. interesujący artykuł J. Białeckiego, W. Wesółskiego, *Wykształcenie, struktura społeczno-zawodowa i ruchliwość społeczna*, „Studia Socjologiczne”, 1979, nr 1.

jest szczególnie istotny. Oznacza bowiem często ograniczenie awansu społecznego do jego wymiaru zawodowego. Nauczyciele pochodzący ze wsi, wracający na wieś i kontynuujący wzory partycypacji kulturalnej własnej grupy pochodzenia, nie potrafią często spełniać w szerszym zakresie funkcji kulturotwórczych, tworzyć np. centrów kształtowania opinii społecznej itd. Oczywiście pogląd taki można uznać za dyskusyjny, zakłada bowiem wyższość inteligentkich standardów uczestnictwa kulturalnego. Wydaje się jednak, że specyficzna rekrutacja inteligencji wiejskiej, jej homogeniczność ze względu na pochodzenie społeczne nie sprzyja wzrostowi poziomu uczestnictwa kulturalnego wsi.

Wskazane powyżej problemy awansu społecznego poprzez zawód nauczycielski i jego korelatów chcą uczynić przedmiotem niniejszego artykułu. Podstawę materiałową stanowią badania nad nauczycielami województwa sieradzkiego, które objęły 505 osób a zrealizowane zostały w 1978 r.

Pochodzenie nauczycieli a awans społeczno-zawodowy

Charakterystyka badanej zbiorowości według pochodzenia zawarta jest w tabeli 1. Wynika z niej, iż prawie co drugi objęty analizą nauczyciel wywodzi się ze środowiska chłopskiego (kwalifikując pochodzenie społeczne nauczycieli według zawodu ojca) a prawie co trzeci ze środowiska robotniczego⁷. Warto

Tabela 1. Pochodzenie społeczne nauczycieli według zawodu ojca i matki (w odsetkach)

Pochodzenie społeczne	Ojciec N – 473	Matka N – 473	Według płci respondenta w stosunku do zawodu ojca	
			Mężczyźni N = 102	Kobiety N = 403
Chłopskie	45,5	29,4	48,5	44,7
Robotnicze	26,2	12,8	18,6	28,2
Rzemieślnicze	8,5	0,4	7,2	8,8
Inteligentkie (w tym dzieci nauczycieli)	17,7 (4,5)	8,7 (3,1)	18,6 (4,2)	16,8 (3,9)
Inni	2,1	48,7	4,1	1,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

⁷ W skali kraju odsetek nauczycieli pochodzenia chłopskiego jest nieco niższy, głównie ze względu na odmienną strukturę pochodzenia nauczycieli ze środowisk wielkomiejskich.

także zwrócić uwagę na fakt, iż z wyjątkiem osób pochodzenia robotniczego, zawód nauczycielski jest tak samo atrakcyjny dla kobiet, jak i mężczyzn z poszczególnych grup pochodzenia. Międzypokoleniowy awans społeczny obejmuje więc ponad 70% badanych. Szczegółowsze kategorie pochodzenia pozwalają uznać, iż także w przypadku osób, których ojcowie wykonują zawody fizyczno-umysłowe, a którzy zostali zakwalifikowani do kategorii pochodzenia inteligenckiego, następuje awans społeczny. Dotyczy to 3% badanych.

Orzekanie o awansie wymaga zawsze przyjęcia określonej skali, według której ocenia się wyższość i niższość pozycji społecznych. Zawsze więc analizy tego typu zawierają element arbitralności. Z tego względu łatwiejsze wydaje się analizowanie zmian w poziomie wykształcenia jako względnie autonomicznym wymiarze ruchliwości społecznej, który pozwala w sposób dość ścisły „zmierzyć” przebyte dystanse społeczne.

Porównanie poziomu wykształcenia badanych nauczycieli z poziomem wykształcenia ich rodziców wskazuje na wysoką mobilność edukacyjną tej zbiorowości – 87% respondentów zdobyło wyższy niż ojciec poziom wykształcenia. Jeżeli w populacji ojców tylko 4% ma wyższe wykształcenie to wśród badanych nauczycieli 35,5%. Przy czym poziom wykształcenia ojców ma wyraźny wpływ na osiągnięty przez respondenta poziom wykształcenia. Ogólna prawidłowość jest następująca – im wyższy poziom wykształcenia ojców, tym wyższy poziom wykształcenia nauczycieli. Awans w zakresie wykształcenia ujawnia się jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy poziom wykształcenia matek

Tabela 2. Poziom wykształcenia nauczycieli a poziom wykształcenia rodziców (w odsetkach)

Poziom wykształcenia nauczycieli	Poziom wykształcenia			
	ojca		matki	
	niepełne podstawowe, podstawowe, zasadnicze zawodowe N = 411	średnie wyższe N = 62	niepełne podstawowe, podstawowe, zasadnicze zawodowe N = 428	średnie wyższe N = 45
Średnie	8,2	6,4	8,1	6,6
Pomaturalne	58,5	38,7	58,5	31,1
Wyższe	33,3	54,9	33,4	62,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

respondentów⁸. Jeśli wśród ojców 13% miało co najmniej średnie wykształcenie, to wśród matek takim wykształceniem wykazuje się 9,5%. Jednocześnie, podobnie jak w przypadku ojców, im wyższe wykształcenie matki tym wyższe wykształcenie respondentów. Wśród nauczycieli mających matki z wykształceniem co najmniej średnim prawie dwukrotnie więcej jest osób, które ukończyły studia wyższe niż wśród nauczycieli, których matki osiągnęły co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe. Ilustruje to tabela 2.

Awans w zakresie wykształcenia różnicuje się w zależności od pochodzenia społecznego nauczycieli i płci (tabela 3). Jeśli droga do zawodu nauczycielskiego dla osób pochodzenia inteligentnego zarówno mężczyzn, jak i kobiet prowadzi przez studia wyższe a następnie w kolejności przez SN, to dla osób pochodzenia chłopskiego głównie przez studium nauczycielskie (szczególnie w przypadku kobiet) a następnie studia wyższe. W stosunku do ogólnego udziału poszczególnych kategorii pochodzenia w próbie, wśród osób z wyższym wykształceniem niedoreprezentowani są nauczyciele pochodzenia chłopskiego (udział w próbie 45,5% – udział wśród nauczycieli z wyższym wykształceniem 40,2%) nadreprezentowani zaś nauczyciele pochodzenia inteligentnego i rzemieślniczego (odpowiednie odsetki wynoszą 16,6 do 19,8% i 11,1 do 14,4%). Różnice te nie są jednak zbyt duże.

Wpływ pochodzenia społecznego ujawnia się w charakterystyczny sposób w składzie społecznym nauczycieli uczących w poszczególnych typach szkół

Tabela 4. Pochodzenie społeczne nauczycieli a typ szkoły, w której pracuje (w odsetkach)

Pochodzenie społeczne	w próbie N = 505	Udział w poszczególnych typach szkół		
		Podstawowe N = 387	LO N = 45	Zawodowe N = 69
Chłopskie	45,5	46,2	27,3	40,6
Robotnicze	26,2	23,6	36,4	20,3
Rzemieślnicze	8,5	8,8	4,6	11,6
Inteligentne	17,7	15,1	27,3	20,3
Inne	2,1	0,3	4,4	7,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

⁸ Jest to tym bardziej uzasadnione, iż w populacji jest zdecydowana przewaga kobiet. Pomijanie ich w analizach ruchliwości społecznej z powodu trudności w określaniu pozycji społecznej kobiet niepracujących, wobec wysokiego poziomu aktywności zawodowej kobiet w Polsce nie wydaje się całkiem zasadne.

(tabela 4). Okazuje się, że spełnia ono wyraźnie selekcyjne funkcje w rozdziale pozycji w ramach zawodu. Wśród nauczycieli liceów ogólnokształcących, których pozycja jest najwyższa prawie dwukrotnie są niedoreprezentowani nauczyciele pochodzenia chłopskiego, prawie zaś dwukrotnie nadreprezentowani nauczyciele pochodzący ze środowiska inteligenckiego. Wobec niewielkich stosunkowo różnic w poziomie wykształcenia (głównie wyższego) między poszczególnymi kategoriami pochodzenia oznacza to, że pochodzenie działa selekcyjnie w sposób względnie autonomiczny. Wpływ pochodzenia społecznego ujawnia się także wyraźnie w odniesieniu do miejsca zamieszkania nauczycieli. Jeśli spośród nauczycieli pochodzenia inteligenckiego tylko 1/3 mieszka na wsi, to wśród nauczycieli pochodzenia chłopskiego aż 2/3. Potwierdza to znaczną homogeniczność środowiska inteligencji wiejskiej, której gross stanowią nauczyciele.

Jak wynika z zaprezentowanych danych nauczyciele mający chłopski rodowód zajmują w ramach zawodu niższe pozycje niż nauczyciele pochodzący ze środowiska inteligenckiego. Zdobywają oni przeciętnie niższy poziom wykształcenia (szczególnie kobiety), najczęściej też wracają na wieś i podejmują pracę w szkolnictwie podstawowym.

POCHODZENIE SPOŁECZNE NAUCZYCIELI A TYPY MAŁŻEŃSTW ZE WZGLĘDU NA CECHY SPOŁECZNE WSPÓŁMAŁŻONKA. KONTAKTY TOWARZYSKIE

Problem związków między strukturą społeczną a typem małżeństw podejmowany był głównie przez autorów amerykańskich, z których większość koncentruje uwagę na ustaleniu „ram”, wewnątrz których wybór jest dokonywany⁹. Wyniki analiz socjologicznych wskazują, iż istnieją „wyraźne społeczne ograniczenia swobody wyboru partnera w małżeństwie”, oraz że wyborem współmałżonka rządzi prawo społecznej homogamii. Jak pisze W. Warzywoda-Kruszyńska „ogólnie przyczyn podobieństwa cech społecznych partnerów upatruje się w dwóch sprawach: 1. w odmiennych wzorach aktywności oraz odmiennym zasięgu i częstości kontaktów społecznych w poszczególnych segmentach struktury społecznej, 2. w występowaniu norm społecznych nakazujących czynienie homogenicznych wyborów”¹⁰.

Wysoką homogeniczność małżeństw ze względu na biografie społeczne współmałżonków potwierdzają także badania polskie. Według badań W. Warzywody-Kruszyńskiej „największe znaczenie jako wyznacznik »poła wybieralność« kandydatów (-ek) posiada wykształcenie i następnie przynależność zawodowa, wreszcie pochodzenie społeczne”¹¹.

⁹ Interesujące omówienie badań nt. doboru współmałżonka zawiera praca W. Warzywody-Kruszyńskiej pt. *Małżeństwa a struktura społeczna*, Wrocław 1974.

¹⁰ Tamże, s. 12.

¹¹ Tamże, s. 160.

Interesujący nas problem homogeniczności lub heterogeniczności małżeństw nauczycielskich ma bardziej szczegółowy charakter. Zakładamy, że ogólnie wysoka homogeniczność małżeństw nauczycielskich (ze względu na poziom wykształcenia i przynależność zawodową współmałżonków) będzie się różnicować w zależności od pochodzenia społecznego nauczycieli. Szczególnie interesujące wydaje się ustalenie czy nauczyciele pochodzenia chłopskiego wykazują silniejszą tendencję do jednorodnych społecznie małżeństw czy też odwrotnie, pochodzenie chłopskie obniża tendencję do homogamii?

Przeprowadzona przez nas analiza prowadzi do poniższych wniosków:

1. Charakter małżeństwa ze względu na jego homogeniczność lub heterogeniczność zależy w dużym stopniu od tego czy rozpatrujemy małżeństwa kobiet czy mężczyzn. Małżeństwa nauczycielek są znacznie bardziej zróżnicowane społecznie niż małżeństwa mężczyzn. Dla kobiet odsetek małżeństw heterogenicznych wynosi 36,4% zaś dla mężczyzn tylko 12,1%.

2. Bardzo wyraźnie zaznacza się wpływ pochodzenia społecznego na typ małżeństwa w przypadku kobiet (populacje żonatych mężczyzn w poszczególnych grupach pochodzenia – poza chłopską – są zbyt małe aby umożliwić porównania w tym zakresie między mężczyznami i kobietami). Małżeństwa z pracownikami fizycznymi, rzemieślnikami i rolnikami zawierają najczęściej nauczycielki pochodzenia chłopskiego, bo aż 42% zamężnych nauczycielek pochodzących ze wsi posiada mężów wykonujących zawody nieumysłowe. Odsetki te dla pozostałych kategorii pochodzenia są następujące: dla nauczycielek pochodzenia robotniczego – 37,8%, rzemieślniczego – 31,6% i inteligenckiego – 28,3%. Interesujący jest fakt, iż spośród 12 małżeństw „nauczycielka-rolnik” aż 9 przypada na kobiety pochodzenia chłopskiego. Wśród nauczycielek pochodzenia inteligenckiego ten typ małżeństwa nie pojawia się ani razu. Wśród małżeństw mężczyzn tylko jedno ma taki charakter, jest to małżeństwo nauczyciela pochodzenia chłopskiego z rolniczką.

3. Analiza homogeniczności małżeństw uwzględniająca pochodzenie i poziom wykształcenia badanych oraz poziom wykształcenia współmałżonków potwierdza, że przeciętnie najniższy poziom wykształcenia mają mężowie nauczycielek pochodzenia chłopskiego. Odsetki nauczycielek, których mężowie mają wykształcenie niższe niż średnie są następujące: dla kobiet pochodzenia chłopskiego – 34,7%, robotniczego – 31,4%, rzemieślniczego – 23,8% i inteligenckiego – 18,5%.

4. Wpływ pochodzenia na typ małżeństwa występuje bez względu na poziom wykształcenia nauczycielek. I tak, jeśli wśród kobiet pochodzenia inteligenckiego, które ukończyły studia wyższe ponad połowa (52,1%) mężów ma wyższe wykształcenie, to wśród kobiet z wyższym wykształceniem pochodzenia chłopskiego niespełna 1/4 (23,5%) mężów jest z wyższym wykształceniem.

Awans społeczno-zawodowy osiągany poprzez zawód nauczycielski nie oznacza jak widać całkowitego „wyjścia” z własnej klasy pochodzenia, szczegól-

nie w przypadku kobiet. Inteligencja w pierwszym pokoleniu pozostaje w wielorakich związkach z klasą społeczną, z której pochodzi. Potwierdza to wysoka heterogeniczność małżeństw zawieranych przez nauczycieli pochodzenia chłopskiego. Osiągnięty poziom wykształcenia nie eliminuje wpływu pochodzenia społecznego na wybór partnera. Nie obserwuje się też silnego dążenia do wzmacniania awansu społecznego w drodze małżeństwa (wśród nauczycieli pochodzących ze wsi).

Poszukiwanie typu różnicowań kontaktów towarzyskich nauczycieli w zależności od ich pochodzenia społecznego nie przynosi zaskakujących rezultatów. Potwierdza się jednak ogólna tendencja do „niższych” aspiracji w zakresie doboru przyjaciół ze względu na ich poziom wykształcenia wśród nauczycieli pochodzenia chłopskiego. Okazuje się bowiem, że osoby pozostające w kręgach towarzyskich nauczycieli pochodzących ze wsi są z reguły niżej wykształcone niż osoby, z którymi podejmują kontakty nauczyciele pochodzenia inteligenckiego.

Jeśli wśród przyjaciół nauczycieli pochodzenia chłopskiego 6,3% ma wykształcenie niższe niż średnie to wśród przyjaciół nauczycieli pochodzenia inteligenckiego odsetek ten wynosi 2,8%. Odpowiednio niższy jest także odsetek osób z wyższym wykształceniem należącym do kręgu towarzyskiego nauczycieli rekrutujących się ze wsi – 39,6% wobec 52% w kręgu towarzyskim nauczycieli – inteligentów. Być może zresztą nie jest to tylko sprawa wyboru ale i możliwości podejmowania kontaktów towarzyskich nauczycieli pochodzenia chłopskiego, jeśli się zważy, że znaczna część spośród nich mieszka na wsi.

Ogólnie obserwuje się wysoką homogeniczność kontaktów towarzyskich nauczycieli. Kręgi towarzyskie rekrutują się prawie wyłącznie z osób wykonujących zawody umysłowe – 92,7% przyjaciół należy do kategorii pracowników umysłowych, w tym blisko 60% stanowią nauczyciele. Można więc uznać, iż w charakterze zawieranych kontaktów towarzyskich przejawia się silniej tendencja do wzmacniania awansu społeczno-zawodowego.

POCHODZENIE SPOŁECZNE NAUCZYCIELI A UCZESTNICTWO W KULTURZE

Badania nad charakterem uczestnictwa nauczycieli w kulturze traktowały najczęściej tę kategorię jako część składową inteligencji. W przypadku nauczycieli, sfera pracy zawodowej warunkująca określone zapotrzebowanie na wiedzę i informację decydować może o wyodrębnieniu się specyficznego wzoru kulturowego uczestnictwa. Jest on zapewne odmienny w jakimś stopniu od wzorów występujących w obrębie innych kategorii społeczno-zawodowych np. inżynierów, lekarzy, prawników itp. Traktowanie nauczycieli jako względnie jednorodnej kategorii społeczno-zawodowej uzasadnione jest wtedy jednak, kiedy poszukujemy jej cech specyficznych w porównaniu z innymi kategoriami. Z punktu widzenia podjętej w artykule tematyki interesuje nas głównie różnico-

wanie nauczycieli w zakresie potrzeb kulturalnych ze względu na pochodzenie społeczne.

Wpływ pochodzenia społecznego członków poszczególnych klas, warstw i kategorii społeczno-zawodowych na charakter i poziom partycypacji kulturalnej nie był dotychczas podejmowany w szerszym zakresie w pracach socjologicznych. Na konieczność tego typu analiz zwraca uwagę m.in. A. Wojciechowska. Píše ona: „Zwłaszcza chodziłoby o ustalenie, w jakim stopniu w stosunku do osób, które przeszły do inteligencji z klasy robotniczej lub chłopskiej nadal jeszcze działają dawne tradycje i wzory kulturowe robotnicze, chłopskie, a w jakim upowszechniają się wśród nich i internalizują wzory i aspiracje kulturalne – charakterystyczne dawniej dla warstwy najbardziej kulturalnie zaawansowanej, jaką była inteligencja”¹². Ten typ refleksji wymagałby jednak odejścia od dominujących w praktyce badań nad kulturą ilościowych analiz, sprowadzających się do określenia częstości kontaktów badanej zbiorowości z wybranymi dziedzinami kultury. Szczególnie subtelnym metod wymagałoby zbadanie stopnia internalizacji inteligenckich wzorców zachowań wśród osób pochodzących z różnych klas i warstw społecznych.

Nasze możliwości materiałowe nie pozwalają na tak subtelną analizę ani też na określenie potrzeb kulturalnych nauczycieli pochodzących z różnych klas społecznych według wyboru treści kultury o określonym poziomie intelektualnym. Próbuąc uchwycić różnice w zakresie partycypacji kulturalnej nauczycieli warunkowane pochodzeniem społecznym posłużymy się najprostszymi wskaźnikami ilościowymi dotyczącymi „kontaktu z książką” – mianowicie – wielkości posiadanego księgozbioru i jego zasobności w encyklopedie oraz liczby kupowanych rocznie książek.

Liczbowe wskaźniki aktywności czytelniczej, a zwłaszcza posiadanie księgozbioru i indywidualny zakup książek kształtuje się w całej badanej zbiorowości nauczycieli na wysokim poziomie (księgozbiór posiada 93,9% badanych, kupuje zaś książki 90,4%). Jest on zdecydowanie wyższy od poziomu ustalonego dla inteligencji w badaniach nad uczestnictwem w kulturze poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych¹³. Wysokość wyżej wymienionych wskaźników można uznać za specyficzną cechę kulturalnego uczestnictwa nauczycieli. Książka stanowi podstawowy element wyposażenia warsztatu pracy nauczyciela i umożliwi mu wykonywanie zawodu. W badanej zbiorowości powszechne są zatem zachowania takie, jak kupowanie książek i ich gromadzenie uważane za wyraz szczególnie aktywnego stosunku do książki. Mniej optymistyczna jest

¹² A. Wojciechowska, *Położenie materialne i uczestnictwo w kulturze a struktura społeczna*, Wrocław 1977, s. 123.

¹³ Z badań zrealizowanych w trzech wielkich miastach wynika, iż wśród inteligencji z wyższym wykształceniem nie posiadało bibliotek domowych 14,3% „, wśród techników 15,5% „, wśród pracowników biurowych 24,8% „, Por. A. Wojciechowska, *op. cit.*

Tabela 5. Pochodzenie społeczne nauczycieli i typ małżeństwa a aktywność czytelnicza (w odsetkach)

	Liczba tomów w księgozbiorze					Liczba encyklopedii					Ilość kupowanych rocznie książek							
	1-100		101-300		301 i więcej	nie posiada	Ogółem	1-5	6-15	16 i więcej	nie posiada	Ogółem	1-5	6-10	11 i więcej	nie kupuje	Ogółem	
	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	
Pochodzenie społeczne																		
Chłopskie w tym pozostający w zw. małż. heterog.	51,4	28,2	10,4	10,0	220	10,0	220	72,2	15,6	0,5	11,6	220	30,4	31,8	28,2	9,5	220	
Robotnicze w tym pozostający w zw. małż. heterog.	46,3	28,9	21,5	3,3	121	3,3	121	65,8	29,9	0,8	3,4	121	15,7	27,3	47,9	9,1	121	
Inteligentkie	34,9	44,2	18,6	2,3	86	2,3	86	75,0	21,4	1,2	2,4	86	17,4	22,1	53,5	6,9	86	
Inne	42,6	40,7	12,9	3,7	54	3,7	54	78,8	15,4	1,9	3,8	54	16,7	35,2	38,9	9,2	54	
Ogółem w próbie	45,2	33,3	15,4	6,1	481	6,1	481	71,2	19,7	1,1	12,5	481	23,7	30,8	37,8	7,7	481	

niewystarczająca intensywność tych zachowań, przejawiająca się w fakcie niewielkiej zasobności nauczycielskich księgozbiorów (blisko połowa nauczycieli posiada księgozbiór nie przekraczający 100 książek), oraz niewielkiej liczby kupowanych książek (blisko 60% badanych kupuje rocznie nie więcej niż 10 książek).

Dla nas szczególnie interesujące jest ustalenie wpływu i kierunku zmiennej pochodzenia na czytelnictwo książek wśród nauczycieli. Analiza jaka została przeprowadzona skłania do następujących wniosków.

1. Nauczyciele pochodzenia chłopskiego, w mniejszym stopniu robotniczego, nie przejmują powszechnie właściwego dla inteligencji wzoru uczestnictwa w kulturze jakim jest wysoka aktywność czytelnicza. Nauczyciele rekrutujący się ze środowiska chłopskiego mają zdecydowanie najniższe wskaźniki tej aktywności – najwyższy jest w tej kategorii pochodzenia odsetek osób nieposiadających księgozbiorów (10%, wobec 2,3% wśród nauczycieli pochodzenia inteligenckiego) najniższy odsetek osób posiadających księgozbiory powyżej 300 książek: najwyższy odsetek nie posiadających encyklopedii i słowników w swoich bibliotekach i wreszcie najniższe wskaźniki dotyczące liczby kupowanych książek. Nauczyciele pochodzenia chłopskiego dwukrotnie rzadziej niż nauczyciele pochodzenia inteligenckiego kupują – czy dokładniej mówiąc – deklarują zakup rocznie więcej niż 11 książek (28,2% wobec 53,5%).

2. Ten stosunkowo najniższy poziom aktywności czytelniczej obniża się jeszcze w przypadku nauczycieli pochodzenia chłopskiego pozostających w heterogenicznych społecznie związkach małżeńskich – czyli, których współmałżonkowie wykonują zawody nieumysłowe. Wpływ typu małżeństwa ujawnia się wyraźnie także w przypadku nauczycieli pochodzenia robotniczego – nauczyciele, których współmałżonkowie wykonują zawody nieumysłowe osiągają niższe wskaźniki niż pozostali. Zależności te ilustruje tabela 5.

Jeśli zważy się, że książka jest niezbędnym elementem w pracy nauczyciela to niepokojącymi są dane wykazujące, że przeciętnie co dziesiąty nauczyciel pochodzenia chłopskiego, nie posiada książek, wśród tych zaś, którzy posiadają księgozbiór, co dziesiąty nie dysponuje żadnymi encyklopediami i słownikami. Z punktu widzenia realizowanej przez nauczycieli roli społecznej nie wydaje się to nadto optymistyczne.

SAMOOCENA WŁASNEJ POZYCJI SPOŁECZNEJ

W problematyce awansu społecznego istotnym zagadnieniem jest samoocena osiągniętej przez jednostki pozycji społecznej. Samoocena ta w naszych badaniach wyrażona została w sposób pośredni w ocenie pozycji nauczyciela na skali prestiżu zawodów oraz w ocenie własnej pozycji respondentów jako nauczycieli w porównaniu z pozycją wybranych kategorii społeczno-zawodowych.

W odniesieniu do oceny pozycji nauczyciela szkoły podstawowej (badani oceniali oddzielnie pozycję nauczyciela szkoły podstawowej i średniej) pochodzenie społeczne odgrywa pewną rolę. Najniższy odsetek ocen od 1–5 miejsca przypada na nauczycieli pochodzenia chłopskiego, następnie inteligenckiego i robotniczego. Przy ocenach sytuujących nauczyciela szkoły podstawowej na pozycjach 11–14 (szeregowano 14 zawodów) kolejność poszczególnych kategorii pochodzenia nauczycieli nieco się zmienia. Najczęściej niskie oceny formułują nauczyciele pochodzenia inteligenckiego (13% ocen) następnie chłopskiego (7,4%) i robotniczego (3,9%). Tak więc w opinii zarówno osób pochodzenia chłopskiego jak i inteligenckiego, częściej niż robotniczego uzyskanie zawodu nauczyciela jest traktowane jako zdobycie „przeciętnej” pozycji społecznej. Nauczyciele pochodzenia chłopskiego wykazują pewną skłonność do niższych ocen osiągniętego awansu społecznego. Zdecydowanie najwyższe oceny prestiżu przyznają zawodowi nauczycielskiemu nauczyciele pochodzący z klasy robotniczej – blisko połowa (40%) osób z tej kategorii sytuuje zawód nauczycielski na pozycjach 1–5 w hierarchii uznania społecznego.

W odniesieniu do oceny pozycji nauczyciela szkoły średniej rola pochodzenia społecznego nie ujawnia się prawie zupełnie, choć znów nauczyciele pochodzenia chłopskiego częściej niż inni oceniają tę pozycję na miejscach 11–14.

Przy ocenie własnej pozycji respondenci dokonywali porównania jej z pozycją osób wykonujących zawody: lekarza, inżyniera, prawnika, urzędnika, oficera WP i MO, księdza. Dane jakie uzyskaliśmy wskazują na następujące prawidłowości w zakresie postrzegania wyższości lub niższości własnej pozycji społeczno-zawodowej wobec innych, w zależności od pochodzenia społecznego nauczycieli: 1) badani pochodzenia chłopskiego wykazują skłonność do niższej samooceny niż nauczyciele pochodzenia inteligenckiego; 2) wśród nauczycieli pochodzenia inteligenckiego zwraca uwagę wyraźniejsze dystansowanie się od niektórych pozycji np. urzędnika, oficera MO, księdza i oficera WP, natomiast częściej występuje poczucie uposzczenia własnej pozycji zawodowej wobec inżyniera i lekarza. Wśród osób pochodzenia chłopskiego odniesienia ocen własnej pozycji nie są tak zróżnicowane i np. co piąty nauczyciel tej kategorii pochodzenia ocenia własną pozycję jako równą pozycji lekarza, podczas gdy taką ocenę formułuje co jedenasty nauczyciel pochodzenia inteligenckiego. Nauczyciele pochodzenia chłopskiego, także robotniczego nie dystansują się tak wyraźnie od pozycji księdza (35% nauczycieli pochodzenia chłopskiego i 43,7% pochodzenia robotniczego uważa swoją pozycję za taką samą jak pozycja księdza, spośród nauczycieli pochodzenia inteligenckiego uważa tak 24%), pozycji oficera MO i urzędnika. Wyraża się w tym pewna specyfika postrzegania struktury społecznej w jej hierarchicznym wymiarze w poszczególnych środowiskach społecznych. To co wspólne dla wszystkich nauczycieli bez względu na pochodzenie to postrzeganie najczęściej własnej pozycji jako równej pozycji urzędnika państwowego (przeciętnie 40–50% ocen).

Znaczenie pochodzenia dla samooceny pozycji społecznej potwierdzają badania A. Boruckiego nad inteligencją z wyższym wykształceniem¹⁴. Jeśli w naszym przypadku pewien wpływ na powyżej scharakteryzowane tendencje mogły mieć różnice w poziomie wykształcenia w poszczególnych grupach pochodzenia nauczycieli (choć jak pamiętamy były one niewielkie) to w badaniach A. Boruckiego wpływ wykształcenia jako zmiennej wyjaśniającej został wyeliminowany. Analizy te wykazują wyraźnie na niższą samoocenę własnej pozycji społecznej, występującą wśród inteligencji pochodzenia chłopskiego i robotniczego w porównaniu z ocenami inteligencji kontynuującej pozycję rodziców. W grupie inteligencji ekonomiczno-prawniczej własną pozycję ocenia jako niską 17%, osób pochodzenia inteligenckiego, 30,4% osób zaś pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Podobne proporcje ocen występują w grupie inteligencji metodyczno-przyrodniczej. Badania A. Boruckiego wskazują na jeszcze jedną interesującą prawidłowość – inteligencja, pochodzenia robotniczo-chłopskiego prawie dwukrotnie rzadziej wymienia wśród funkcji spełnianych przez warstwę inteligencji, funkcję kulturotwórczą. Odpowiednie odsetki wynoszą 15% dla inteligencji pochodzenia robotniczo-chłopskiego i 26,5% dla inteligencji o zawodzie inteligenckim. Inteligencja w pierwszym pokoleniu nie przejmuje w pełni tradycji i wartości typowych dla inteligencji dziedziczącej pozycję swoich rodziców.

ZAKOŃCZENIE

Wyniki przeprowadzonych analiz skłaniają do następujących refleksji. Zdobycie zawodu nauczyciela oznacza wprawdzie awans społeczny w wymiarze międzypokoleniowym dla osób pochodzących z klasy robotniczej i chłopskiej, ale nie towarzyszy temu pełniejsza „akulturacja inteligencka”. Nauczyciele pochodzenia chłopskiego nie dyskontują osiągniętego awansu wysokimi pozycjami w ramach zawodu – najczęściej wracają na wieś i podejmują pracę w szkolnictwie podstawowym. Związki z własną grupą pochodzenia zaznaczają się wyraźnie w typach małżeństw zawieranych przez nauczycieli pochodzenia chłopskiego. Są to małżeństwa (w przypadku kobiet) blisko w połowie zawarte z osobami wykonującymi zawody fizyczne i rolnicze o niskim poziomie wykształcenia. Fakt ten ma duże znaczenie dla poziomu aktywności czytelniczej nauczycieli. Najniższe wskaźniki czytelnictwa osiągają nauczycielki pochodzenia chłopskiego, których mężowie wykonują zawody nieumysłowe. Ten typ małżeństw nie stymuluje potrzeb kulturalnych, stanowi też wyraźną barierę w podwyższaniu progu aspiracji kulturalnych środowiska inteligencji wiejskiej i wsi w ogóle.

Nauczyciele pochodzenia chłopskiego „wychodzą” wprawdzie z klasy chłopskiej, ale nie wychodzą ze środowiska pochodzenia społecznie i kulturalnie. Stąd być może wynika względnie niska ocena osiągniętego awansu społecznego.

¹⁴ A. Borucki, *Współczesna inteligencja polska. Raport z badań*. Łódź 1980, maszynopis.